

Sygn. akt V ACa 1016/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Renata Artska SA Maryla Domel-Jasińska
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w G.

przeciwko Z. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 23 października 2012 r. sygn. akt VI GC 134/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 1016/12

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 16 sierpnia 2011 r. (v. pieczętka prezentaty na k.2)

powódka (...) S.A. w G. domagała się zasądzenia od (...) kwoty 262.746,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że podstawą żądania zapłaty dochodzonej kwoty jest roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej powodowej spółce na skutek podpisania przez pozwanego jako ówczesnego prezesa jej zarządu w dniu 21 maja

2008 r. umowy sprzedaży udziałów (...) sp. z o.o. w T.. Wedle twierdzeń pozwu pozwany, wyrażając zgodę na nabycie przez nią własności 36.840 akcji (...) S.A. oraz 140.000 akcji (...) S.A. jako formy częściowego rozliczenia ceny, którą w kwocie pieniężnej miała uiścić powódka nabywając swoje udziały w celu umorzenia, nie uzyskał zgody rady nadzorczej na takie rozliczenie ceny jaką miała uzyskać powódka ze sprzedaży udziałów (...) sp. z o.o. w T.. Zdaniem powódki taka forma rozliczenia ceny, którą miał zapłacić kupujący udziały była dla niej niekorzystna, ponieważ kurs akcji przenoszonych na jej własność był rażąco wygórowany w stosunku do realnej wartości akcji wynikającej z ich aktualnego kursu giełdowego; był zawyżony odpowiednio o 5,46 zł za jedną akcję spółki (...) i o 0,44 zł za jedną akcję spółki (...). W konsekwencji powódka uzyskała zdecydowanie niższą wartość niż by to wynikało z ustalonej w umowie ceny sprzedaży i co za tym idzie powódka doznała szkoda w łącznej kwocie 262.746,20 zł. Zdaniem powódki pozwany prowadzący jej sprawy w oparciu o umowę-kontrakt menadżerski z dnia 6 lutego 2008 r. był zobowiązany do należytej staranności o jej interesy majątkowe; przyjęcie zaś świadczenia rzeczowego na poczet ustalonej ceny sprzedaży po rażąco wygórowanej wartości tego świadczenia w sytuacji prostej możliwości ustalenia wartości uzyskanych akcji świadczy zdaniem powódki o rażącym naruszeniu obowiązku dbałości o jej interes majątkowy. Ponieważ do wyrządzenia szkody powódce doszło przy nienależyтым wykonywaniu przez pozwanego obowiązków

wynikających z umowy zlecenia to zdaniem powodowej spółki należy zastosować reżim prawny z kodeksu cywilnego w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie umowy z art. 471 k.c. (k.2-4).

Wyrokiem zaocznym z dnia 5 października 2011 r., sygn. akt I C 1478/11, Sąd Okręgowy w (...) w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 262.746,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, w pkt II zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.355 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i w pkt III nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności (k.42).

Pozwany złożył sprzeciw od powyższego wyroku zaocznego wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia tego sprzeciwu ze względu na uchybienie terminowi do zaskarżenia wyroku bez swojej winy (k.57-61).

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany wniósł o jego uchylenie w całości i oddalenie powództwa jako bezzasadnego oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany nie uznając powództwa oświadczył, iż nie może zgodzić się z twierdzeniami powodowej spółki, gdyż są one bezzasadne i nie znajdują oparcia w stanie faktycznym i materiale dowodowym sprawy. Jego zdaniem podpisanie przedmiotowej umowy sprzedaży udziałów było poprzedzone negocjacjami głównych akcjonariuszy powodowej spółki i jednocześnie udziałowców w spółce (...), którzy w protokole negocjacji z dnia 7 maja 2008 r. ustalili datę wyceny aktywów spółki (...) na dzień 31 marca 2008 r., a także uchwałą rady nadzorczej powodowej spółki z dnia 16 maja 2008 r. o wyrażeniu zgody na umorzenie udziałów w sposób opisany w tym protokole i konsekwencją uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 21 maja 2008 r. o umorzeniu udziałów (...) S.A. Podkreślił też, że przedmiotowa transakcja, jak również wycena majątku spółki Prymus była zbadana przez biegłego rewidenta, który nie wniósł żadnych zastrzeżeń w tym zakresie. Nie godząc się z zarzutem powódki dotyczącym niekorzystnego sposobu

rozliczeń z tytułu umorzonych udziałów pozwany podniósł, iż wartość poszczególnych akcji spółek (...) została ustalona na podstawie ich wyceny na uzgodniony przez współników dzień 31 marca 2008 r. Dalej pozwany zarzucił, iż powód nie wykazał w żaden sposób przesłanek jego odpowiedzialności

odszkodowawczej; nie wskazał też na czym polegało jego zawinione zachowanie, którym jakoby wyrządził spółce szkodę.

W końcu z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia przedmiotowego roszczenia, które jego zdaniem uległo przedawnieniu w dniu 23 maja 2011 r. w sytuacji, gdy powódka wytoczyła przedmiotowe powództwo w sierpniu 2011 r. Uzasadniając ten zarzut pozwany wskazał, że powodowa spółka miała pełną świadomość, iż w dniu 21 maja 2008 r. została podpisana przedmiotowa umowa o zbyciu udziałów celem ich umorzenia, gdyż była ona jednym z szeregu innych warunków niezbędnych do skutecznego umorzenia udziałów. Ponadto powódka, jako spółka notowana na giełdzie papierów wartościowych, zamieściła w dniu 21 maja 2008 r. komunikat o umorzeniu udziałów w spółce (...); zatem zdaniem pozwanego mogła żądać od niego zwrotu różnicy w cenie akcji już od dnia 22 maja 2008 r. Nadto w dniu 4 sierpnia 2008 r. powodowa spółka wydała komunikat publikujący sprawozdanie finansowe za drugi kwartał 2008 r., w którym została opisana transakcja umorzenia udziałów w spółce (...) (k.69-80).

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2012 r. Sad Okręgowy w (...) m.in. przywrócił pozwanemu termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego (k.140).

W odpowiedzi na sprzeciw od wyroku zaocznego powódka wniosła o wydanie wyroku utrzymującego w mocy w całości wyrok zaoczny z dnia 5 października 2011 r. kwestionując merytoryczne zarzuty podniesione przez pozwanego w tym sprzeciwie; jednocześnie powódka nie odniosła się do podniesionego zarzutu przedawnienia (k. 158-160).

Na rozprawie w dniu 28 marca pozwany podtrzymał zarzut przedawnienia na podstawie art. 488 k.s.h., a z ostrożności procesowej również na podstawie art. 118 k.c. z uwagi na prowadzenie przez powódkę działalności gospodarczej oraz gospodarczy charakter sprawy w rozumieniu art. 479(1) k.p.c. (k.163).

W piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2012 r. powódka zakwestionowała zarzut przedawnienia wskazując, iż podstawą prawną roszczeń nie jest art. 488 k.s.h., ale art. 471 k.c., gdyż jej zdaniem dochodzone roszczenie dotyczy odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy cywilnoprawnej, tj. prowadzenia przez pozwanego spraw spółki w ramach zawartego kontraktu menadżerskiego; oznacza to,

że roszczenia powódki nie są roszczeniami związanymi z jej działalnością gospodarczą, a wiążą się z nieudolnym prowadzeniem jej spraw majątkowych przez pozwanego w związku z zawartym kontraktem menadżerskim (k. 166-168).

W replice-piśmie procesowym z dnia 17 maja 2012 r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, w tym podtrzymał zarzut przedawnienia, podkreślając, że roszczenie dochodzone pozwem jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej przez powódkę; jednocześnie podkreślił, iż po jego stronie roszczenie powodowej spółki ma charakter związany z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą polegającą na doradztwie podmiotom gospodarczym.

Dlatego zdaniem pozwanego roszczenie dochodzone pozwem jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu przepisu art. 118 k.c. (k. 196-204).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie (k.254).

Wyrokiem z dnia 23 października 2012 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt VI GC 134/12, Sąd Okręgowy w (...):

I. uchylił wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w (...) z dnia 05 października 2011 r., sygn. akt IC 1478/11,

II. oddalił powództwo,

III. zasądził od powoda (...) S.A. w G. na rzecz pozwanego (...) kwotę 13.786 zł (trzydzieści tysięcy siedemset osiemdziesiąt sześć) tytułem kosztów procesu.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:
Powódka (...) S.A. w G. jest spółką prawa handlowego wpisaną do rejestru przedsiębiorców KRS nr (...).

Bezsporne jest, że powodowa spółka była współnikiem w (...) sp. z o.o. (...) będąc właścicielem 200 udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy udział.

Uchwałą nr(...) z dnia 5 lutego 2008 r. rada nadzorcza powodowej spółki powołała pozwanego z dniem 6 lutego 2008 r. na stanowisko jej prezesa zarządu.

W dniu 6 lutego 2008 r. powódka zawarła z pozwanym (...) managerski, na mocy którego powódka powierzyła pozwanemu wykonywanie zadań i obowiązków szczegółowo określonych w tej umowie aby sprawnie, skutecznie i efektywnie zarządzać powodową spółką jako prezes zarządu.

W dniu 7 maja 2008 r. w trakcie przerwanej zwyczajnej zgromadzenia współników (...) sp. z o.o. w T. współnicy oświadczyli zgodnie, że istnieje możliwość dobrowolnego umorzenia 200 udziałów w spółce (...) będących własnością powodowej spółki (...).

Protokołem ustaleń z negocjacji dotyczących warunków umorzenia udziałów (...) określenia warunków tego umorzenia współnicy zgodnie oświadczyli, że ich intencją jest umorzenie 200 udziałów (...) posiadanych przez spółkę (...) na następujących zasadach:

- wartość księgowa udziałów określona jest na podstawie bilansu z dnia 31 marca 2008 r. i wynosi 33.432 zł za jeden udział,
- w wartości tej zawarta jest cena posiadanych przez Prymus papierów wartościowych na dzień 31 marca 2008 r.: (...) S.A. w ilości 73.680 sztuk po cenie 24,20 zł za akcję i (...) S.A. w ilości 280.000 sztuk w cenie 3,02 zł za akcję. Ponadto strony ustaliły, że w ramach wynagrodzenia za umorzenie udziałów (...) S.A. otrzyma po 50 % posiadanych przez (...) akcji, które są rozliczone w bilansie na dzień 31 marca 2008 r. w cenach odpowiednio 24,20 zł i 3,02 zł, a pozostałą część wynagrodzenia, tj. kwotę 6.686.400 zł pomniejszoną o wartość akcji przypadających

dla (...) S.A. spółka (...) wypłaci na wskazane konto.

Następnie kontynuując przerwane zgromadzenie w dniu 21 maja 2008 r. wspólnicy spółki Prymus podjęli m.in. uchwałę nr(...) o odstąpieniu od podziału dywidendy za rok 2007 z uwagi na wszczęcie procedury dobrowolnego umorzenia udziałów przez wspólnika tj. powodową spółkę.

Wcześniej, uchwałą nr (...) z dnia 16 maja 2008 r. rada nadzorcza powodowej spółki wyraziła zgodę na dobrowolne umorzenie posiadanych przez nią 200 udziałów (...) sp. z o.o. o wartości nominalnej 500 zł każdy za wynagrodzeniem 33.795,09 zł za każdy umorzony udział, co łącznie stanowi 6.759.018 zł.

Umową zbycia udziałów w celu ich umorzenia z dnia 21 maja 2008 r. powódka (...) sp. z o.o. w T. w celu umorzenia 200 udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy za wynagrodzeniem w wysokości 6.759.018 zł, które zostaną zapłacone w następujący sposób:

- kwota 1.314.328 zł zostanie zapłacona poprzez przeniesienie własności 36.840 akcji zwykłych (...) S.A. w L. w cenie 24,20 zł za akcję oraz 140.000 akcji zwykłych (...) S.A. w M. w cenie 3,02 zł za akcję;
- kwota 5.333.690 zł zostanie zapłacona przelewem bankowym na rachunek powódki. Ponadto w umowie tej postanowiono, że nabyte udziały zostaną umorzone przez spółkę (...) na podstawie uchwały z dnia 21 maja 2008 r.

Następnie nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) sp. z o.o. podjęło w dniu 21 maja 2008 r. uchwałę nr (...) o umorzeniu udziałów powodowej spółki (...) jej wspólnika w drodze nabycia udziałów do umorzenia.

Postanowieniem z dnia 6 listopada 2008 r., sygn. akt(...). KRS/(...), Sąd Rejonowy K. wykreślił udziały powodowej spółki L. w spółce (...).

W dniu 4 sierpnia 2008 r. powodowa spółka wydała komunikat publikujący sprawozdanie finansowe za drugi kwartał 2008 r., w którym opisano transakcję umorzenia udziałów w spółce (...).

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Okoliczności faktyczne sprawy nie były sporne, wynikają wprost z dokumentów urzędowych i prywatnych załączonych przez strony. Dokumenty urzędowe w postaci odpisu aktu notarialnego i odpisu z rejestru przedsiębiorców KRS stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Natomiast dokumenty prywatne stanowiły dowody w zakresie wynikającym z art. 245 k.p.c.

Sąd meriti uchylił postanowienie dowodowe z dnia 17 kwietnia 2012 r. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań wymienionych tam świadków na okoliczności tak wskazane, gdyż fakty te nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Sąd a quo podkreślił, że w niniejszej sprawie spór ogniskował się wokół kwestii prawnej, tj. podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powodowej spółki.

Wprawdzie pozwany podnosił również inne zarzuty kwestionujące dochodzone roszczenie co do zasady, jednakże mając na uwadze, że zarzut przedawnienia roszczeń ma charakter peremptoryjny, Sąd I instancji ograniczył postępowanie dowodowe do tej kwestii (art. 220 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego trafny był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powodowej spółki.

Na wstępie podkreślił, iż nie ma racji powódka twierdząc, iż niniejsza sprawa nie jest sprawą gospodarczą oraz, że podstawą prawną roszczeń jej roszczeń nie jest art. 483 k.s.h. ale art. 471 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego poglądy te są chybione. I tak w kwestii charakteru sprawy (cywilnej czy gospodarczej) podnoszona przez powódkę okoliczność mająca uzasadniać cywilny charakter sprawy tj., iż dochodzone roszczenie dotyczy odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy cywilnoprawnej tj. prowadzenia przez pozwanego spraw spółki w ramach zawartego kontraktu managerskiego, nie ma żadnego znaczenia. Stosownie bowiem do obowiązującego w dacie wytoczenia niniejszego powództwa art. 479(1) § 2 k.p.c. sprawami gospodarczymi były m.in. sprawy ze stosunku spółki oraz dotyczące roszczeń, o których mowa w art. 291-300 i art. 479-490 ustawy z dnia 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037, z późn. zm.).

W ocenie Sądu I instancji chybione jest również stanowisko powódki upatrujące podstawy prawnej dochodzonego roszczenia odszkodowawczego w przepisie art. 471 k.c. Tą podstawą prawną jest bowiem art. 483 k.s.h. zawarty w rozdziale 8, stosownie do którego członek zarządu, rady nadzorczej oraz likwidator odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami statutu spółki, chyba że nie ponosi winy. Zakres podmiotowy zastosowania tego przepisu jest wyraźnie określony; obowiązuje zasada, iż spółka może wnosić o odszkodowanie od osób pełniących funkcje organu spółki i likwidatora. Bez znaczenia jest przy tym sposób zatrudnienia takich osób; w szczególności in concreto nie ma żadnego znaczenia podnoszona przez powódkę

okoliczność zawarcia z pozwanym jako prezesem zarządu kontraktu managerskiego. Istotny jest tylko bezsporny fakt, iż pozwany Z. K. był prezesem zarządu powodowej spółki.

W konsekwencji - uznał Sąd a quo - skoro podstawą prawną dochodzonego roszczenia odszkodowawczego stanowi przepis art. 483 k.s.h. to kwestię przedawnienia tego roszczenia o naprawienie szkody reguluje w sposób wyłączny przepis art. 488 k.s.h. Regulacja zawarta w tym przepisie dotyczy bowiem wszystkich przepisów rozdziału 8 odnoszących się do roszczeń o naprawienie szkody. Chodzi w szczególności o art. 480-487 k.s.h. (z wyłączeniem art. 479 k.s.h.).

Obowiązuje generalna zasada, iż przedawnienie wynosi trzy lata od dowiedzenia się o szkodzie i (kumulatywnie) o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Należy w tym miejscu podkreślić - dodał Sąd meriti - iż w orzecznictwie wyrażono trafny pogląd, zgodnie z którym skoro art. 488 k.s.h. reguluje w sposób wyczerpujący kwestie przedawnienia roszczeń spółki wobec podmiotów wyrządzających jej szkodę, to brak jest podstaw do odwoływania się w tym zakresie do przepisów kodeksu cywilnego (wyrok SA w Katowicach z dnia 15 października 2008 r., V ACa 329/09, Biul. SAKa 2009, nr 2, poz. 17).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy zgodził się z pozwanym, iż dochodzone roszczenie odszkodowawcze uległo przedawnieniu w dniu 23 maja 2011 r. w sytuacji, gdy powódka wytoczyła przedmiotowe powództwo w dniu 16 sierpnia 2011 r. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych rację ma pozwany twierdząc, że powodowa spółka miała pełną świadomość, iż w dniu 21 maja 2008 r. została podpisana przedmiotowa umowa o zbyciu udziałów celem ich umorzenia, gdyż umowa ta była jednym z szeregu innych warunków niezbędnych do skutecznego umorzenia udziałów. Ponadto powódka jako spółka notowana na giełdzie papierów wartościowych, zamieściła w dniu 21 maja 2008 r. komunikat o umorzeniu udziałów w spółce (...); wprawdzie pozwany podnosząc ten fakt nie przedłożył żadnych dowodów jednakże mając na uwadze, iż powódka okoliczności tej nie zaprzeczyła należało ją uznać za przyznaną (art. 230 k.p.c.). Zatem dzielając stanowisko pozwanego w ocenie Sądu Okręgowego powódka mogła żądać od pozwanego domagać się odszkodowania tj. zwrotu różnicy w cenie akcji już od dnia 22 maja 2008

r., a już na pewno od dnia 4 sierpnia 2008 r. kiedy to powodowa spółka wydała komunikat publikujący sprawozdanie finansowe za drugi kwartał 2008 r., w którym m.in. została opisana sporna transakcja umorzenia udziałów w spółce (...).

W konsekwencji skoro zasadny okazał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia dochodzonego przez powodową spółkę roszczenia odszkodowawczego to zaskarżony wyrok zaoczny z dnia 5 października 2012 r. Sąd I instancji uchylił i powództwo oddalił jako bezzasadne (art. 347 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd a quo oparł na art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. mając na uwadze, że to powódka jest stroną przegrywającą spór. Na zasądzone na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 13.786 zł złożyły się: opłata sądowa od sprzeciwu od wyroku zaocznego w wysokości 6.569 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanej w minimalnej wysokości 7.200 zł przewidzianej w taryfie radcowskiej tj. w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł.

Na marginesie sprawy Sąd Okręgowy zauważył, iż dochodzone pozwem roszczenie odszkodowawcze było nieuzasadnione nawet w sytuacji gdyby założyć hipotetycznie, że nie przedawniło się.

W literaturze wskazuje się, że celem odrębnego uregulowania w kodeksie spółek handlowych odpowiedzialności odszkodowawczej ex contractu członków zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidatorów było przede wszystkim ściśle określenie przesłanki niewykonania lub nienależytego wykonania łączącego ich ze spółką stosunku organizacyjnego. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie musi się łączyć, z naruszeniem przepisów obowiązującego prawa lub postanowień statutu spółki. W konsekwencji, niezastosowanie się wymienionych osób do uchwał i decyzji poszczególnych organów spółki może uzasadniać odpowiedzialność tych osób na podstawie art. 483 k.s.h. tylko o tyle, o ile uchwały te i decyzje mają umocowanie w przepisach obowiązującego prawa lub w umowie spółki. Jeżeli natomiast niewykonana przez członka organu uchwała lub decyzja została wydana bez upoważnienia do tego

w przepisach obowiązującego prawa lub w postanowieniach umowy spółki, niezastosowanie się do niej nie może uzasadniać odpowiedzialności na podstawie art. 483 k.s.h. (tak SN w wyroku z dnia 24 września 2008 r., II (...), Lex nr 469112). W tym kontekście trafny jest w ocenie Sądu Okręgowego pogląd wyrażony w orzecznictwie, że sam fakt zawarcia przez zarząd spółki umowy sprzedaży nieruchomości za cenę odbiegającą od rynkowej nie oznacza sprzeczności takiego działania z prawem (zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 1 grudnia 2010 r., II AKa 326/10, OSAW 2011, nr 3, poz. 223).

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

I. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego i pominięcie następujących dowodów w sprawie:

1) zawarcia dnia 6 lutego 2008 r. przez strony umowy cywilnoprawnej, na mocy której pozwany zobowiązał się do rzetelnego i efektywnego prowadzenia spraw majątkowych powódki,

2) zawarcia przez pozwanego jako prowadzącego sprawy majątkowe powódki umowy sprzedaży, na mocy której dokonano rozliczenia części ustalonej ceny sprzedaży przez przyjęcie świadczenia rzeczowego o wartości obiektywnie niższej od wartości ceny sprzedaży, którą to miał uzyskać powód i którą to cenę zaakceptował,

II. naruszenie art. 488 k.s.h. w związku z art. 483 § 1 k.s.h. przez jego zastosowanie w sytuacji gdy między pozwanym a powodem istniały dwa węzły prawne, skutkujące powstaniem dwóch odrębnych reżimów odpowiedzialności, tj. reżimu opartego na przepisach kodeksu spółek handlowych i reżimu odpowiedzialności kontraktowej wynikającej z nienależytego wykonania umowy cywilnoprawnej o zarządzanie przedsiębiorstwem i mieniem powódki,

III. naruszenie art. 353(1) k.c. przez jego zastosowanie do rozliczenia umowy sprzedaży, a nie ustalenia istotnych elementów tej umowy

IV. naruszenie art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c. i art. 535 k.c. w sytuacji, gdy na skutek decyzji pozwanego do majątku powódki wpłynęła obiektywnie niższa wartość ekonomiczna niż to wynikało z ustalonej i wiążącej strony ceny z umowy sprzedaży;

wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i utrzymanie w mocy wyroku zaocznego wydanego przez Sąd Okręgowy w (...) dnia 5 października 2011 r. w sprawie o sygn. akt I C 1478/11,

2) obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile

poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II(...), niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Powód sformułował w apelacji cztery zasadnicze zarzuty dotyczące naruszenia, zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty okazały się nieuzasadnione.

2. Bez względu jednakże na treść i zakres sformułowanych w apelacji zarzutów, przede wszystkim, zmierzały one w pierwszej kolejności do podważenia stanowiska Sądu a quo, wyrażającym się tym, że dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu.

Bezspornie, uchwałą nr (...) z dnia 5 lutego 2008 r. rada nadzorcza powodowej spółki powołała pozwanego z dniem 6 lutego 2008 r. na stanowisko jej prezesa zarządu.

W dniu 6 lutego 2008 r. powódka zawarła z pozwanym Z. K. managerski, na mocy którego powódka powierzyła pozwanemu wykonywanie zadań i obowiązków szczegółowo określonych w tej umowie aby sprawnie, skutecznie i efektywnie zarządzał powodową spółką jako prezes zarządu.

Nie ulega wątpliwości, że w następstwie powołania do pełnienia funkcji w rozumieniu prawa handlowego mogą zostać nawiązane różne stosunki prawne między spółką o osobą sprawującą funkcję (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2009 r., I(...), niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 736703).

W art. 368 § 4 k.s.h. użyto sformułowania "powołuje", przez co w istocie należy rozumieć ustanowienie zarządu. Powołanie jest więc ogólnym terminem obejmującym każdą formę prowadzącą do nawiązania stosunku organizacyjnego między spółką a członkiem zarządu, który będzie upoważniał daną osobę do pełnienia funkcji. Może to być więc na przykład wybór, powołanie, wskazanie. Jeżeli dochodzi do wskazania, członek zarządu pełni swoją funkcję za spółkę, a nie jest reprezentantem osoby wskazującej.

Następstwem nawiązanego stosunku organizacyjnego (bycie członkiem organu) może być nawiązanie stosunku obligacyjnego, na przykład umowy o pracę, umowy o

zarządzanie (por. A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do Kodeksu spółek handlowych, LEX/el. 2012, teza 1 do art. 368).

Z powyższego wynika, że w pierwszej kolejności członek zarządu jest powoływany w celu nawiązania tzw. stosunku organizacyjnego. Dopiero na bazie tego powołania, spółka może nawiązać z danym członkiem zarządu inny stosunek prawny,

np. kontrakt managerski o zarządzanie. Umowa taka może regulować np. odpłatność świadczonych na rzecz spółki czynności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ulega jednak wątpliwości, że w zakresie pełnienia funkcji członka zarządu, co łączy się ze sprawowaniem zarządu spółką, stosunek prawny nawiązany na podstawie np. umowy o zarządzanie ma charakter wtórny wobec podstawowego stosunku prawnego, opartego na powołaniu danej osoby do pełnienia funkcji członka zarządu.

Przepis art. 483 § 2 ksh stanowi, że członek zarządu, rady nadzorczej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności.

Dyspozycja powyższego przepisu, stanowi wyraz wypełnienia odpowiednią treścią pojęcia: „sprawowanie zarządu”.

Zatem, już z samego faktu nawiązania stosunku organizacyjnego, wynika, że wykonywanie obowiązków przez członków organów spółki oraz likwidatorów (kuratora) powinno się odbyć z zachowaniem staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności (art. 355 § 2 k.c.). Obejmuje to w szczególności znajomość procesów organizacyjnych, finansowych, ale także kierowania zasobami ludzkimi, oraz znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (por. A. Kidyba, op. cit., teza 6 do art. 483).

Oczywiście, np. zawierana umowa o zarządzanie może pewne kwestie uszczegóławiać, może również regulować sprawy wykraczające poza istotę pojęcia „sprawowanie zarządu”.

W myśl art. 483 § 1 ksh członek zarządu, rady nadzorczej oraz likwidator odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami statutu spółki, chyba że nie ponosi winy. Zatem, przytoczony przepis prawa stanowi podstawę odpowiedzialności członka zarządu za wadliwe sprawowanie zarządu, skutkujące wyrządzeniem spółce szkody.

Jawi się pytanie - w myśl twierdzeń strony powodowej - o relacje pomiędzy powyższym uregulowaniem, a kwestią ewentualnej odpowiedzialności członka

zarządu wynikającej z niewykonania bądź nienależytego wykonania np. wspomnianej już umowy o zarządzanie?

Na wstępie podkreślić należy, że artykuł 2 k.s.h. ujmuje w swej treści dwie zasady, tj. zasadę jedności prawa cywilnego eksponowaną w zdaniu pierwszym przywołanego przepisu oraz zasadę ograniczonej autonomii prawa spółek handlowych w stosunku do prawa cywilnego (art. 2 zd. 2 k.s.h.). Stosowanie przepisów k.c. w odniesieniu do tworzenia, organizacji, funkcjonowania, rozwiązania, łączenia,

podziału i przekształcenia spółek handlowych, zgodnie z brzmieniem art. 2 k.s.h., może mieć miejsce wyłącznie w sytuacji braku uregulowania stosownej kwestii w przepisach k.s.h., a więc wtedy, gdy: 1) brak jest podstaw do przyjęcia regulacji negatywnej w k.s.h., 2) nie zachodzą przesłanki usprawiedliwiające zastosowanie innych przepisów k.s.h. w drodze analogii, 3) przedmiotowa kwestia nie została uregulowana w k.s.h. (por. wyrok SN z dnia 20 października 2011 r., III CSK 5/11, opublikowany w OSP 2012 nr 7-8 poz. 75).

Kwestia odpowiedzialności członka zarządu działającego na szkodę spółki (w tym wypadku akcyjnej) została uregulowana w sposób szczególny w cytowanym już art. 483 § 1 ksh.

Zatem, mając powyższe na względzie oraz biorąc pod uwagę prymat stosunku organizacyjnego nad innym stosunkiem prawnym łączącym danego członka zarządu ze spółką, uznać należało, że dyspozycja art. 483 § 1 ksh, w przypadku wyrządzenia szkody spółce przez członka zarządu wadliwym wykonywaniem zarządu, stanowi autonomiczną podstawę dochodzenia roszczeń odszkodowawczych.

W tym wypadku, wyłączone zostały tzw. zasady ogólne wynikające z Kodeksu cywilnego. Spółka mogłaby dochodzić od danego członka zarządu roszczeń wynikających z niewykonania bądź nienależytego wykonania np. kontraktu managerskiego o zarządzanie, ale tylko w zakresie wykraczającym poza obowiązki wynikające z nawiązania stosunku organizacyjnego.

Powyższą argumentację wzmacnia treść art. 490 ksh. W myśl tego artykułu, przepisy art. 479-489 nie naruszają praw akcjonariuszy oraz innych osób do dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Zatem, ustawodawca przewidział na podstawie art. 490 ksh w zw. z art. 483 § 1 ksh a contrario, możliwość dochodzenia naprawienia szkody od m.in. członka zarządu przez akcjonariusza oraz inne osoby na zasadach ogólnych. W związku z tym, a contrario, dochodzenie roszczeń odszkodowawczych przez spółkę na zasadach ogólnych zostało wyłączone.

Podobne stanowisko zostało zaprezentowane już w literaturze przedmiotu (por. Błaszczyk P., „Znaczenie prawne absolutorium w świetle odpowiedzialności cywilnej członków organów spółek kapitałowych”, PPH 2009/3/22-31).

Uznając zatem, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy, podstawą prawną ewentualnej odpowiedzialności pozwanego wobec powodowej spółki, jest art. 483 § 1 ksh, przedawnienie dochodzonych roszczeń powinno być poddane analizie w kontekście dyspozycji art. 488 ksh. Przepis ten stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym przypadku roszczenie przedawnia się z upływem pięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Dokonując analizy przesłanek przedawnienia, w świetle treści powyżej cytowanego przepisu prawa, zbędnym było odwoływanie się do istoty roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Bowiem bezspornie, bezpośrednim refleksem przyjęcia dyspozycji art. 483 § 1 ksh, jako podstawy prawnej ewentualnej odpowiedzialności pozwanego, jest ocena przedawnienia dochodzonych roszczeń na

podstawie art. 488 ksh.

Przekonywująco podnosi się w literaturze przedmiotu, że omawiana regulacja dotyczy wszystkich przepisów rozdziału 8 odnoszących się do roszczeń o naprawienie szkody. Chodzi w szczególności o art. 480-487 k.s.h. (z wyłączeniem art. 479 k.s.h.). Art. 488 k.s.h. reguluje w sposób wyczerpujący kwestie przedawnienia roszczeń spółki wobec podmiotów wyrządzających jej szkodę i brak jest podstaw do odwoływania się w tym zakresie do przepisów kodeksu cywilnego (por. A. Kidyba, op. cit., tezy do art. 488).

Sąd a quo prawidłowo uznał, że powodowa spółka mogła żądać od pozwanego odszkodowania, tj. zwrotu różnicy w cenie akcji, już od dnia 22 maja 2008 r., a już na pewno od dnia 4 sierpnia 2008 r. kiedy to spółka wydała komunikat publikujący

sprawozdanie finansowe za drugi kwartał 2008 r., w którym m.in. została opisana sporna transakcja umorzenia udziałów w spółce (...).

Powództwo w przedmiotowej sprawie zostało wytoczone w dniu 16 sierpnia 2011 r.

W związku z tym, należało uznać, że dochodzone roszczenie odszkodowawcze uległo przedawnieniu.

W rezultacie, zarzuty sformułowane w apelacji okazały się nieuzasadnione.

Z kolei, te z zarzutów, które dotyczyły merytorycznej oceny dochodzonych roszczeń, ze względu na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia, nie wymagały analizy.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

Z kolei, o kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 5400 zł. Skoro powód przegrał postępowanie apelacyjne, to winien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu.